

Sygn. akt. II AKa 223/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lipca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący Sędzia S.A. Mirosława Strzelecka

Sędziowie: S.A. Anna Prokopiuk

S.O. (del.) Hubert Gąsior (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy – Kazimiera Zbysińska

przy udziale Prokuratora – Danuty Drösler

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2013 roku

sprawy **M. L. (1)**

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk; z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk; z art. 275 § 1 kk; z art. 280 § 2 kk;

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 20 marca 2013 roku, sygn. akt V K 26/12

I.zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że z opisu czynu przypisanego oskarżonemu M. L. (1) w pkt II wyroku eliminuje ustalenie dotyczące kradzieży dokumentów, a z podstawy prawnej skazania eliminuje „art. 275 § 1 kk w zb. z art. 11 § 2 kk”, a z podstawy wymiaru kary eliminuje „art. 11 § 3 kk”;

II.utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. L. (1) w pozostałej części;

III.zwalnia oskarżonego M. L. (1), w całości, od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa;

IV.zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. T. – Kancelaria Adwokacka w W. kwotę 738 zł. (siedemset trzydzieści osiem) złotych w tym 23% podatku VAT tytułem wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonego M. L. (1) w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

M. L. (1) został oskarżony o to, że:

I. w dniu 30 sierpnia 2011 r. około godziny 20.30, na stacji PKP w W. woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, po uprzednim użyciu przemocy wobec K. O. (1) polegającej na złapaniu za lewą rękę oraz ramię, a nadto grożąc natychmiastowym użyciem noża przez przystawienie go w okolice organów szyi oraz klatki piersiowej usiłował zabrać w celu przywłaszczenia telefon komórkowy stanowiący jego własność, tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk

II. w dniu 11 sierpnia 2011 r. w pociągu relacji W. W. – T., woj. (...), zabrał w celu przywłaszczenia plecak z zawartością dowodu osobistego i prawa jazdy wystawionych na nazwisko P. A. (1), dowodu rejestracyjnego pojazdu O. (...) nr rej. (...), laptopa marki H. (...), telefonu komórkowego marki S. (...), modemu B. H. (...), dysku zewnętrznego USB marki S., czym spowodował straty na szkodę P. A. (1) w wysokości 3500 PLN, tj. o czyn z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 276 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

III. w okresie od bliżej nieustalonego dnia 2011 r. do 2 września 2011 r. w K. woj. (...) przywłaszczył dokument stwierdzający tożsamość innej osoby w postaci dowodu osobistego (...) wystawionego na nazwisko T. Z. (1), tj. o czyn z art. 275 § 1 kk

IV. w dniu 30 sierpnia 2011 r. w pociągu relacji W. – W., między stacjami PKP K. – O., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z innym nieustalonym mężczyzną, posługując się nożem dokonał rozboju na osobie J. J., w ten sposób, że po uprzednim przystawieniu noża do szyi pokrzywdzonego zażądał wydania pieniędzy i przedmiotów wartościowych, dokonując zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego marki N. (...), portfela ortalionowego tj. przedmiotów ogólnej wartości 470 PLN na szkodę J. J., tj. o czyn z art. 280 § 2 kk.

Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r. sygn. akt V K 26/12:

I. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. L. (1) w pkt I uznał go za winnego tego, że w dniu 30 sierpnia 2011 r. w W., działając w celu kradzieży, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy, posługując się nożem, usiłował dokonać zaboru mienia na szkodę K. O. (1), lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na reakcję osób postronnych, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk i za to na podstawie art. 280 § 2 kk w zw. z art. 14 § 1 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

II. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. L. (1) w pkt II uznał go za winnego tego, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. w pociągu relacji W. W. – T., zabrał w celu kradzieży plecak z zawartością dokumentów i mienia o łącznej wartości ok. 3.500 zł. na szkodę P. A. (1), tj. czynu z art. 278 § 1 kk w zb. z art. 275 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na zasadzie art. 11 § 3 kk z mocy art. 278 § 1 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności.

III. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. L. (1) w pkt III uznał go za winnego tego, że w nieustalonym dniu przed 2.IX.2011 r. w K., przywłaszczył dowód osobisty (...) wystawiony na nazwisko T. Z. (1), tj. czynu z art. 275 § 1 kk i za to z mocy art. 275 § 1 kk wymierzył mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności.

IV. W ramach czynu zarzucanego oskarżonemu M. L. (1) w pkt IV uznał go za winnego tego, że w dniu 30 sierpnia 2011 r. w pociągu relacji W. – W., między stacjami PKP K. – O., działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonym mężczyzną, w celu kradzieży, grożąc użyciem przemocy, posługując się nożem, zabrał w celu przywłaszczenia mienie wartości ok. 500 zł. na szkodę J. J., tj. czynu z art. 280 § 2 kk i za to z mocy art. 280 § 2 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności.

V. Na podstawie art. 85 kk w zw. z art. 86 § 1 kk wymierzył oskarżonemu karę łączną 5 (pięciu) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.

VI. Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 2 września 2011 r. do 20 marca 2013 r.

VII. Zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania w sprawie, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

VIII. Na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek, na rzecz Skarbu Państwa, przez zniszczenie, dowodu rzeczowego opisanego w pkt 1 postanowienia w przedmiocie dowodów rzeczowych na karcie 310 akt.

IX. Na podstawie art. 230 § 2 kpk zwrócił M. L. (1) dowody rzeczowe opisanego w pkt 2 i 3 postanowienia na karcie 310 akt.

Nadto Sąd orzekł o zwrocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Powyższy wyrok został zaskarżony, w całości, przez obrońcę oskarżonego, który na podstawie art. 427 § 2 kpk i art. 438 pkt 1, 2, 3 i 4 kpk wyrokowi temu zarzucił:

1)obrazę przepisów postępowania tj. art. 171 § 5 i § 7 kpk polegającą na uznaniu, że oskarżony M. L. (1) składając wyjaśnienia na etapie postępowania przygotowawczego miał zachowaną swobodę wypowiedzi, mimo tego, że oskarżony wystarczająco uprawdopodobnił, że stosowano wobec niego przemoc fizyczną i groźby, co rzutowało na treść składanych przez niego wyjaśnień i winno przesądzić o uznaniu, że zachodzą przesłanki do uznania, że czynności te nie mogą stanowić dowodu;

2)błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu M. L. (1) za winnego popełnienia wszystkich czterech zarzucanych mu czynów, w następstwie błędnej odmowy dania wiary wyjaśnieniom oskarżonego składanym przed Sądem, jak również w następstwie wadliwej oceny materiału dowodowego w zakresie wszystkich czynów, który to materiał dowodowy nie dostarczył kategorycznych i jednoznacznych dowodów winy M. L. (1) w zakresie zarzuconych mu czynów;

3)obrazę prawa materialnego tj. art. 280 § 2 kk polegającą na uznaniu w zakresie czynu I, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona rozboju z użyciem niebezpiecznego narzędzia, grożąc natychmiastowym użyciem przemocy w sytuacji, gdy stojąc nawet na gruncie dowodów oskarżenia – wnikliwa analiza zebranych dowodów nie uprawniała do przyjęcia kwalifikacji z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 280 § 2 kk;

4)rażącą niewspółmierność (surowość) orzeczonych kar jednostkowych, jak również kary łącznej, w następstwie niedostrzeżenia po stronie oskarżonego istotnych okoliczności łagodzących, przy jednoczesnym przeszacowaniu ciężaru gatunkowego okoliczności obciążających.

W konsekwencji powołując się na przepisy art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 i 2 kpk skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od wszystkich zarzucanych mu czynów, ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie – o zmianę kwalifikacji prawnej czynu zarzucanego oskarżonemu w pkt I na art. 13 § 1 kk w zw. z art. 278 § 1 kk i wydatne złagodzenie kary pozbawienia wolności za ten czyn, a także wydatne złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego kary łącznej pozbawienia wolności.

Do akt sprawy wpłynęło również pismo procesowe oskarżonego M. L. (1) zatytułowane „apelacja” z treści, którego wynika, iż kwestionuje on ocenę materiału dowodowego jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji i poczynione przez ten Sąd ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia uważa za błędne (k.770-775). Pismo to należy traktować jako oświadczenie oskarżonego, o którym mowa w art. 453 § 2 kpk, stanowiące dodatkowe uzasadnienie apelacji obrońcy, wyłącznie w zakresie przez niego zaskarżonym. Pismo to bowiem, z uwagi na wymogi art. 446 § 1 kpk, nie może samodzielnie stanowić prawnie skutecznego środka odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie, gdyż zawarte w niej zarzuty oraz zaprezentowane w jej pisemnym uzasadnieniu argumenty, jak również wspierające apelację argumenty przedstawione w pisemnym oświadczeniu oskarżonego złożonym w trybie art. 453 § 2 kpk, nie są trafne.

Natomiast potrzeba zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie czynu wskazanego w pkt II, stała się nieodzowna z uwagi na to, że opis tego czynu, który został oskarżonemu przypisany w pkt II wyroku Sądu Okręgowego, nie zawierał znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 275 § 1 kk. Przedmiotem czynności wykonawczej tego typu czynu zabronionego nie jest bowiem jakikolwiek cudzy dokument, a jedynie dokument stwierdzający tożsamość innej osoby albo jej prawa majątkowe. Dookreślenie natomiast, przez sąd odwoławczy, znamion przestępstwa poprzez zmianę

opisu czynu w wypadku, gdy apelację wniesiono wyłącznie na korzyść oskarżonego, było niemożliwe, gdyż naruszałoby zakaz reformationis in peius.

Niewątpliwie kluczowe znaczenie dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie miała ocena wyjaśnień oskarżonego składanych w śledztwie, przy czym przed przystąpieniem do analizy tychże wyjaśnień rozważyć należało, czy nie zaistniały okoliczności wskazane w art. 171 § 5 pkt 1 i § 7 kpk nakazujące wykluczenie tych wyjaśnień z materiału dowodowego.

Treść pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku przekonuje, że Sąd pierwszej instancji miał na uwadze ten problem. Szczegółowo bowiem Sąd ten przeanalizował poszczególne czynności wykonywane z oskarżonym po jego zatrzymaniu, w tym również jego kolejne przesłuchania w charakterze podejrzanego i warunki w jakich składał on wówczas wyjaśnienia (str. 5-8 uzasadnienia). Na tej podstawie Sąd pierwszej instancji wykluczył, aby składając powyższe wyjaśnienia, czy wskazując miejsce gdzie pozostały niespalone resztki rzeczy skradzionych J. J., oskarżony nie mógł kształtować swobodnie treści swoich wypowiedzi. Ponadto nic nie stało na przeszkodzie aby odmówił on składania wówczas wyjaśnień, o którym to uprawnieniu został przecież pouczone jeszcze przed pierwszym przesłuchaniem w charakterze podejrzanego (k. 124 i k. 631-633 - poprzednio k. 125-127).

Nie sposób też zgodzić się z argumentem obrońcy, iż przeprowadzenie czynności oględzin ciała oskarżonego uprawdopodobnia stosowanie wobec niego niedozwolonych metod, gdyż „(...) zadano sobie sporo trudu, aby przeprowadzić dokumentację zdjęciową, która miałaby podważać ewentualne (czy spodziewane?) oskarżenia ze strony oskarżonego o stosowanie wobec niego niedozwolonych metod” (str. 3 apelacji).

Trudno w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego uwierzyć, aby poddanie oskarżonego oględzinom ciała w dniu 3 września 2011 r., w godzinach wieczornych (k. 69-72), w sytuacji gdy następnego dnia, rano, czynności procesowe z jego udziałem przeprowadzał prokurator (vide k. 627-629 – poprzednio k. 78-80), a następnie sąd rejonowy (k. 83-84), a w dniu 5 września 2011 r. został on osadzony w areszcie śledczym, miało na celu wykazanie braku obrażeń na ciele i to obrażeń, które jak wynikało z wyjaśnień oskarżonego, znajdowały się na jego twarzy, a zatem widoczne były „na pierwszy rzut oka”, dla każdego, kto się z nim zetknął.

Odnosząc się do zarzutu drugiego apelacji, stwierdzić należy, iż skarżący w istocie kwestionuje ocenę materiału dowodowego, jakiej dokonał Sąd Okręgowy. Aby zarzut taki okazał się uzasadniony, skarżący musiałby wykazać, iż Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich dowodów zebranych w sprawie albo ocena tych dowodów dokonana została wbrew zasadom logicznego rozumowania albo niezgodnie z wiedzą lub doświadczeniem życiowym.

Analiza uzasadnienia apelacji nie daje podstaw do przyjęcia, aby obrońca wskazywał na dowody, których Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził albo dowody, które pominął w swoich rozważaniach jako podstawę ustaleń faktycznych.

Obrońca podnosząc, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach złożonych na rozprawie uprawdopodobnił, iż stosowano wobec niego zabronione metody oraz podnosząc, iż pozostałe dowody zgromadzone w sprawie nie dają podstaw do przypisania M. L. (1) winy w zakresie zarzucanych mu czynów, jedynie polemizuje z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena dowodów mających znaczenie dla rozstrzygnięcia w kwestii winy oskarżonego w zakresie zarzucanych mu czynów nie nosi cech dowolności, nie zawiera błędów natury faktycznej i logicznej, a w związku z tym brak było podstaw do jej zakwestionowania.

W szczególności dokonana przez Sąd Okręgowy negatywna ocena złożonych na rozprawie wyjaśnień oskarżonego, w których podał on, iż został zmuszony przez policjantów do złożenia obciążających siebie wyjaśnień, nie budzi zastrzeżeń. Trafnie bowiem Sąd Okręgowy dostrzegł, że w wyjaśnieniach składanych w śledztwie oskarżony podał okoliczności nieznanne organom ścigania, tzn. okoliczności, o których w swoich zeznaniach nie wspominali świadkowie. Dotyczy to zeznań świadka P. A. (1), który przesłuchiwany w postępowaniu przygotowawczym nie podał, iż w czasie zdarzenia był pod wpływem alkoholu, a okoliczność tę potwierdził dopiero na rozprawie (k. 111-112, k. 418-418v).

Natomiast z wyjaśnień M. L. składanych w śledztwie jednoznacznie wynika, że człowiek okradziony przez niego w pociągu relacji W. W. – T., był pod wpływem alkoholu (k. 631-633, poprzednio k. 125-127). Z powyższego, Sąd pierwszej instancji wywiódł logiczny wniosek, że wyjaśnienia oskarżonego, które złożył w śledztwie są prawdziwe i nie zostały uzyskane w sposób niezgodny z prawem. Organy ścigania nie mogły bowiem skłonić oskarżonego do podania okoliczności, które organom tym nie były znane (str. 8-9 uzasadnienia). Słusznie również Sąd pierwszej instancji dostrzegł, że wyjaśnienia z dnia 20 stycznia 2012 r., w których M. L. (1) przyznał się do popełnienia przestępstwa na szkodę J. J. składane były w sytuacji, gdy oskarżony od ponad czterech miesięcy był już tymczasowo aresztowany, co wyklucza aby został on do złożenia tej treści wyjaśnień zmuszony przez funkcjonariuszy Policji.

Uzasadniając zarzut błędnej oceny wyjaśnień oskarżonego składanych na rozprawie, skarżący wskazał, iż ujawniony przy przyjęciu M. L. do aresztu śledczego brak obrażeń, nie może przesądzić o odmowie wiary wyjaśnieniom oskarżonego, który uprawdopodobnił, że stosowano wobec niego zabronione metody, gdyż stosowanie takich metod nie musi skutkować widocznymi obrażeniami. Obrońca nie zauważa jednak, że z wyjaśnień oskarżonego złożonych na rozprawie (które uznaje za wiarygodne) wynika jednoznacznie, że pobicie go przez policjantów pozostawiło u niego widoczne na ciele ślady w postaci sińców na twarzy, pod oczami i na nogach (k. 413v-416v). W tej sytuacji fakt nieujawnienia u oskarżonego tego rodzaju obrażeń podczas przyjęcia go do aresztu śledczego, w tym również w trakcie badań lekarskich, którym został poddany, świadczy o tym, że wyjaśnienia te nie są zgodne z prawdą. Podkreślić też szczególnie należy fakt, iż wbrew twierdzeniom zawartym w wyjaśnieniach oskarżonego, zapisy w książce zdrowia osadzonego potwierdzają w sposób nie budzący wątpliwości, że M. L. (1) po osadzeniu w areszcie śledczym został poddany badaniom lekarskim (k. 447-455). Trudno też dopatrywać się ewentualnej zмовy pomiędzy administracją aresztu śledczego, a funkcjonariuszami Policji, mającej na celu ukrycie obrażeń na ciele oskarżonego. Słusznie bowiem Sąd pierwszej instancji zauważył, że ewentualne obrażenia na ciele osób przyjmowanych do aresztu śledczego są dokumentowane, choćby dla zabezpieczenia przed odpowiedzialnością za ich powstanie funkcjonariuszy Służby Więziennej.

Nie można zgodzić się z twierdzeniem oskarżonego zawartym w jego pisemnym oświadczeniu, iż wyjaśnienia, w których podał, że został zmuszony przez funkcjonariuszy Policji do złożenia obciążających siebie wyjaśnień zostały potwierdzone zeznaniami świadka D. K. (1) (k. 772). Po pierwsze bowiem świadek ten nie miał żadnego związku z zatrzymaniem oskarżonego i z treści jego zeznań nie wynika aby miał on jakąkolwiek wiedzę na temat tego, co działo się z oskarżonym po jego zatrzymaniu (k. 682-682v). Po wtóre, zeznania D. K., z których wynika, że spowodowanych u niego przez policjantów obrażeń nie stwierdzono przy badaniu wstępnym w areszcie, gdyż „nie oglądano jego twarzy” (k. 682v), po prostu rażą naiwnością i są całkowicie niewiarygodne.

Nie budzi również zastrzeżeń dokonana przez Sąd Okręgowy negatywna ocena tych wyjaśnień oskarżonego, w których podał on, iż dwa dni przed zatrzymaniem znalazł bluzę, w której znajdował się dowód osobisty T. Z. (2) oraz dokumenty uprzednio utracone przez P. A. i dokumenty te chciał zwrócić do Biura Rzeczy Znalezionych, co zostało mu uniemożliwione w wyniku zatrzymania przez Policję. Powyższe wyjaśnienia oskarżonego w kontekście faktu, iż nie wiedział on, gdzie w W. znajduje się Biuro Rzeczy Znalezionych rzeczywiście podważa wiarygodność jego wyjaśnień w omawianym zakresie.

Należy również stwierdzić, że wbrew zarzutom apelacji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był kompletny i pozwalał na dokonanie jednoznacznych i stanowczych ustaleń faktycznych dotyczących czynów przypisanych M. L. (1).

Nie ulega wątpliwości, że podstawą ustaleń faktycznych w odniesieniu do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku stanowiły jego wyjaśnienia składane w śledztwie oraz zeznania świadków K. O. (1), A. W. (1), E. P. (1) i A. O.. W swoich wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym oskarżony przyznał, że przystawił pokrzywdzonemu nóż w okolice klatki piersiowej i zażądał od niego wydania pieniędzy i telefonu komórkowego. Potwierdził również, że zdarzenie zakończyło się, gdy podeszła do nich jakaś kobieta, choć zastrzegł, że wtedy wiedział już od pokrzywdzonego, że nie ma on przy sobie pieniędzy ani telefonu i chciał od niego odstąpić (k.627-630 – poprzednio k. 78-81, k. 83-84). Podobnie przebieg zdarzenia w swoich zeznaniach opisał pokrzywdzony (k. 1-3 i k. 52-55). Wskazane wyjaśnienia oskarżonego i zeznania K. O. (1) znajdują potwierdzenie w innych dowodach, a

mianowicie zeznaniach A. O., A. W. (1), E. P. (1), którzy wprawdzie stojąc w pewnej odległości od oskarżonego i pokrzywdzonego, nie widzieli u M. L. noża i nie słyszeli skierowanego do pokrzywdzonego żądania wydania rzeczy, to jednak potwierdzili, iż obaj w/w znajdowali się w pewnym momencie sam na sam ze sobą. Potwierdzili też, że po tym, gdy oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia zauważyli, że K. O. (1) miał skaleczoną dłoń. Z zeznań świadków A. W., A. O. i E. P. wynika również, że zdarzenie zakończyło się na skutek interwencji podjętej przez A. W. (1). Pokrzywdzony nie był natomiast w stanie, w sposób kategoriyczny wskazać, czy zdarzenie zakończyła interwencja mężczyzny towarzyszącego wówczas oskarżonemu, czy też A. W..

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest to jednak okoliczność, która mogłaby podważyć wiarygodność zeznań w/w świadków. Zważyć bowiem należy, iż pokrzywdzony, co jest zrozumiałe, koncentrował wówczas swoją uwagę przede wszystkim na nożu, który oskarżony przyłożył do jego ciała.

Mając na uwadze przedstawione powyżej okoliczności stwierdzić należy, iż wskazane wyjaśnienia oskarżonego oraz zeznania świadków są spójne i wzajemnie się uzupełniają. Słusznie zatem Sąd pierwszej instancji uznał te dowody za wiarygodne.

Podkreślić też trzeba, że karta informacyjna (...) potwierdza, iż w dniu zdarzenia K. O. (1) udzielono pomocy medycznej z powodu rany ciężej palca II ręki prawej (k. 5). Nota bene wbrew sugestiom zawartym w pisemnym oświadczeniu oskarżonego (vide k. 773), pokrzywdzony przed lekarzami udzielającymi mu wówczas pomocy nie ukrywał faktu, iż został napadnięty, co znalazło swoje odzwierciedlenie w treści w/w dokumentu. Podobnie gołosłowne są twierdzenia oskarżonego o nieprawidłowym sposobie przeprowadzenia czynności jego okazania świadkowi A. W. (1) (k. 771). Tym bardziej, że oskarżony nie zgłosił żadnych uwag, ani zastrzeżeń do sposobu przeprowadzenia tej czynności (vide k. 19-20), a osoby, wśród których oskarżonego wówczas okazywano, nie były tymi samymi osobami, które zostały przybrane do czynności okazania oskarżonego J. J. (k. 44-45). Zważyć też należy, iż będąc przesłuchiwanym na rozprawie świadek K. O. (1) przekonująco wytłumaczył powód, dla którego w śledztwie zeznał, iż nie byłby w stanie rozpoznać sprawcy (k. 417). Z kolei świadek A. W. (1) szczegółowo opisała spostrzeżone i zapamiętane cechy wyglądu oskarżonego i wskazała te cechy jego wyglądu, po których rozpoznała go, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, w trakcie okazania (k. 19-20, k. 419). W ocenie Sądu Apelacyjnego nie ma żadnego powodu aby kwestionować wiarygodność zeznań w/w świadków.

Oczywistym jest, że zeznania świadka P. A. (1), który w czasie popełnienia na jego szkodę przestępstwa spał i nie widział sprawcy, nie są bezpośrednim dowodem winy oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w pkt II wyroku. Zeznania te potwierdzają jedynie, że w dniu 11 sierpnia 2011 r. w pociągu relacji W. W. – T. skradziono P. A. plecak z zawartością laptopa i innych przedmiotów oraz dokumentów. Bezpośrednim natomiast dowodem winy oskarżonego w odniesieniu do tego czynu, są jego wyjaśnienia złożone w dniu 2 września 2011 r., w których potwierdził on, że w czasie i miejscu wskazanym przez pokrzywdzonego, dokonał kradzieży plecaka z zawartością laptopa i innych przedmiotów oraz dokumentów. Nadto M. L. (1) wyjaśnił, że skradziony laptop sprzedał, a pozostałe rzeczy znajdujące się w plecaku oraz sam plecak wyrzucił. Oskarżony wskazał też, że mężczyzna, którego wówczas okradł znajdował się pod wpływem alkoholu (k. 631-633 poprzednio k. 125-127), którą to okoliczność potwierdził z kolei pokrzywdzony, na rozprawie (k. 418-418v). W dniu zatrzymania przy oskarżonym ujawniono dokumenty skradzione w dniu 11 sierpnia 2011 r. P. A. (1) tj. dowód osobisty, prawo jazdy, dowód rejestracyjny oraz polisę OC (k. 15-18).

Powyższe dowody, o czym przekonuje uzasadnienie zaskarżonego wyroku, Sąd pierwszej instancji ocenił we wzajemnym powiązaniu, zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego i na tej podstawie słusznie uznał je za wiarygodne. Należy również zgodzić się ze stanowiskiem Sądu pierwszej instancji, iż dowody te nie pozostawiają żadnych wątpliwości, co do tego, że oskarżony popełnił przestępstwo na szkodę P. A. (1).

Podniesiony przez obrońcę argument dotyczący wadliwości przeprowadzonej czynności okazania oskarżonego J. J. jest niezrozumiały, gdyż z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż Sąd pierwszej instancji ustalił, że pokrzywdzony nie rozpoznał M. L. (1) jako sprawcy dokonanego na nim rozboju (str. 9 uzasadnienia). Niewątpliwie natomiast fakt, iż oskarżony znał miejsce, gdzie znajdowały się pozostałości spalonych rzeczy uprzednio zabranych

J. J. i wskazując funkcjonariuszom Policji to miejsce powiedział im, że wyrzucił nietypową monetę wyjętą ze skradzionego portfela (zeznania świadka K. O. – k. 596), w powiązaniu z zeznaniami J. J., który kategorycznie podał, że sprawców dokonanego na nim rozboju było dwóch i wysiedli oni z pociągu na stacji O., rozpoznał ujawnione we wskazanym przez oskarżonego miejscu szczątki swoich rzeczy i potwierdził, że w wyniku dokonanego na nim rozboju utracił również okolicznościową monetę, która znajdowała się w zabranym mu portfelu (k. 211), prowadzą w drodze logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego do przyjęcia jednej tylko wersji zdarzenia, tj. do ustalenia, że M. L. (1) dopuścił się czynu przypisanego mu w pkt IV wyroku. Tylko bowiem sprawca tego przestępstwa mógł wiedzieć, że wyrzucona przez niego moneta pochodziła z portfela zabranego wcześniej pokrzywdzonemu.

Nie da się w sposób rzetelny odnieść do twierdzenia oskarżonego, zawartego w jego pisemnym oświadczeniu, o rzekomych rozbieżnościach w zeznaniach świadków P. A. (1) i J. J., gdyż oskarżony w żaden sposób twierdzenia tego nie uzasadnił i rozbieżności w zeznaniach świadków nie wskazał (k. 773). Nie dostrzega ich również Sąd Apelacyjny. Analiza treści zeznań tych świadków składanych na różnych etapach postępowania wskazuje, iż przebieg zdarzeń z ich udziałem relacjonowali oni konsekwentnie, nie popadając przy tym w wewnętrzne sprzeczności. Nieprawdziwe jest natomiast zawarte w przedmiotowym oświadczeniu twierdzenie, iż pokrzywdzony P. A. (1) zawiadomił organy ścigania o dokonanej na jego szkodę kradzieży dopiero po zatrzymaniu oskarżonego (k. 772). Z protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie i przesłuchania w charakterze świadka wynika bowiem, że P. A. (1) zawiadomił organy ścigania o dokonanym przestępstwie dwa tygodnie przed zatrzymaniem oskarżonego, tj. w dniu 18 sierpnia 2011 r. (k. 111). Podobnie gołosłowne są twierdzenia oskarżonego o rzekomych dowodach w postaci nagrań z kamer monitoringu stacji PKP W., których Sąd pierwszej instancji nie wziął pod uwagę przy wydawaniu wyroku. Nie można też zgodzić się z twierdzeniami oskarżonego jakoby opinia biegłego z zakresu genetyki mogła udowodnić, iż na ujawnionym przy nim nożu nigdy nie było śladów krwi (k. 770-771, k. 606v). Kwestia ta była zresztą przedmiotem rozważań Sądu pierwszej instancji, który słusznie oddalił wnioski dowodowe oskarżonego w tym zakresie (k. 421v, k. 515v).

Dowodami sprawstwa oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w pkt III zaskarżonego wyroku są przede wszystkim wyniki czynności jego przeszukania w dniu 2 września 2011 r., z których wynika, że posiadał on wówczas przy sobie dowód osobisty T. Z. (1) wydany przez Burmistrza miasta Z., w dniu 16 czerwca 2009 r. Podkreślić przy tym trzeba, że jeszcze przed zatrzymaniem oskarżonego Policja miała informację, iż oskarżony może być w posiadaniu dokumentów pochodzących z przestępstw i przed przystąpieniem do przeszukania wezwano go do wydania poszukiwanych przedmiotów, czego oskarżony nie uczynił zaprzeczając, by takie rzeczy przy sobie miał (k. 15v).

Powyższe okoliczności wskazują, że oskarżony znalazłszy się w posiadaniu dowodu osobistego T. Z. (1), dokonał jego przywłaszczenia, gdyż nie miał zamiaru zwracania tego dokumentu ani osobie, której go wydano, ani właściwym instytucjom.

W kontekście dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, prawidłowych ustaleń faktycznych dotyczących sposobu wejścia przez oskarżonego w posiadanie dowodu osobistego T. Z. (1), niezrozumiałe są wywody zawarte w pisemnym oświadczeniu M. L., kwestionujące kompletność i wiarygodność dowodów potwierdzających rzekomo fakt dokonania przez niego kradzieży tego dokumentu (k. 771).

Podnosząc zarzut obrazy prawa materialnego, tj. art. 280 § 2 kk (zarzut 3 apelacji) obrońca zastrzegł, iż czyni to z ostrożności procesowej, a więc niejako „w oderwaniu” od wcześniej podniesionego zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych. Przyjmując powyższe zastrzeżenie skarżącego, stwierdzić jednak trzeba, że już sama tylko argumentacja przedstawiona na poparcie zarzutu obrazy prawa materialnego wskazuje, iż w gruncie rzeczy obrońca kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I wyroku. Obrońca twierdzi bowiem, że oskarżony nie zrealizował znamienia czynności sprawczej tegoż typu czynu zabronionego, którą jest zagrożenie natychmiastowym użyciem przemocy, o czym świadczyć ma fakt, iż do zakończenia akcji przestępnej oskarżonego wystarczająca była reakcja świadka A. W. (1). Treść apelacji zdaje się też wskazywać, że obrońca kwestionuje też ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, co do tego, iż przedmiotem czynności wykonawczej przypisanego oskarżonemu przestępstwa był telefon komórkowy. Twierdzi bowiem skarżący, iż M. L. (1) domagał się od pokrzywdzonego jedynie „drobnego datku” (str. 3 apelacji).

Powyższe okoliczności sprawiają, iż rozpoznawany zarzut, nawet z uwzględnieniem dokonanego przez obrońcę zastrzeżenia, nie może być uznany za zarzut dotyczący obrazy prawa materialnego, gdyż ten ma rację bytu tylko, jeśli odwołujący się nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd pierwszej instancji. Obraza prawa materialnego polega bowiem na wadliwym jego zastosowaniu lub niezastosowaniu, w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych.

Odnosząc się do argumentów podniesionych przez skarżącego w zakresie zarzutu z pkt 3 apelacji, stwierdzić należy przede wszystkim, iż Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że sposób działania oskarżonego w zakresie czynu przypisanego mu w pkt I wyroku, polegał na przystawieniu K. O. (1) noża w okolice żeber i skierowaniu do pokrzywdzonego pytania, czy ma mu przystawić nóż do gardła.

Sąd Okręgowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej takiego zachowania oskarżonego uznając, że oznaczało ono skierowaną do pokrzywdzonego zapowiedź użycia wobec niego przemocy w razie jakichkolwiek prób przeciwstawienia się woli napastnika.

Podkreślić przy tym należy, że będąca treścią groźby natychmiastowość użycia przemocy, nie jest równoznaczna z koniecznością, czy nieuchronnością jej użycia, a oznacza jedynie taki układ sytuacyjny, w którym bezpośrednio po wyrażeniu groźby, użycie przemocy przez sprawcę jest możliwe.

Odnosząc powyższe do realiów stanu faktycznego stwierdzić trzeba, że użycie wobec pokrzywdzonego przemocy bezpośrednio po wyrażeniu przez oskarżonego groźby, było rzeczywiście możliwe. Oskarżony bowiem obejmował wówczas pokrzywdzonego lewą ręką za ramię i przykładał mu nóż do ciała. Obaj też znajdowali się wtedy w odległości kilku metrów od A. O., A. W. (1) i E. P. (1) (czyli osób towarzyszących pokrzywdzonemu).

Natomiast fakt, iż A. W. (1) zaniepokojona zaistniałą sytuacją, odciągnęła następnie oskarżonego od K. O. (1), w żaden sposób nie rzutuje na prawidłowość dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych w zakresie zrealizowania przez M. L. (1) znamion czynności sprawczej przypisanego mu przestępstwa.

W świetle konsekwentnych zeznań K. O. (1), które znajdują też potwierdzenie w wyjaśnieniach oskarżonego składanych w śledztwie (k.627-630 – poprzednio k. 78-81, k. 83-84), nie może budzić wątpliwości fakt, iż M. L. (1) nie domagał się od pokrzywdzonego drobnego datku, lecz zażądał od niego wydania mu telefonu komórkowego.

Brak jest także podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie wymiaru kary. Kary jednostkowe bowiem wymierzone oskarżonemu (w granicach najniższego ustawowego zagrożenia, bądź do nich zbliżonych), jak również orzeczona kara łączna (ukształtowana w oparciu o zasadę asperacji), nie noszą cech nadmiernej surowości, czy niewspółmierności. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu również w tym zakresie wywiązał się dobrze z obowiązków procesowych, jakie nakłada art. 424 § 2 kpk, szczegółowo omawiając okoliczności obciążające i łagodzące, winę, stopień społecznej szkodliwości czynów, ich skutki i pokrzywdzenie innych osób (str. 13-14 uzasadnienia).

Argument zawarty w apelacji obrońcy, dotyczący sytuacji rodzinnej oskarżonego, w świetle treści wywiadu środowiskowego przeprowadzonego przez kuratora sądowego (k. 436-440), jest chybiony. Nadto, jak wynika z zeznań S. L., oskarżony mimo konfliktu z rodzicami, mógł liczyć na pomoc i wsparcie swoich dziadków, z którymi mieszkał w jednym domu (k. 420-421, k. 66-67).

Nie można też zgodzić się z twierdzeniem obrońcy, jakoby błędna i nieuprawniona była dokonana przez Sąd pierwszej instancji ocena oskarżonego jako osoby zdemoralizowanej, aroganckiej, lekceważącej drugiego człowieka. Sąd Okręgowy zebrał bowiem wszelkie możliwe informacje o osobie oskarżonego, jego dotychczasowym sposobie życia, stosowanych wobec niego środkach poprawczych i na tej podstawie prawidłowo ustalił właściwości i warunki osobiste oskarżonego, które należało uwzględnić przy wymiarze kary. O tym, że oskarżony jest rzeczywiście osobą zdemoralizowaną i lekceważącą porządek prawny świadczy fakt, iż w dniu 11 sierpnia 2011 r. został on skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Wołominie za przestępstwo z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 279 § 1 kk na karę pozbawienia

wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (k. 280). Jeszcze tego samego dnia oskarżony okradł P. A. (1), a dwa tygodnie później popełnił pozostałe przypisane mu przestępstwa.

W takim stanie rzeczy, wobec szczegółowego i przekonującego uzasadnienia wysokości i rodzaju orzeczonych kar, jakie znalazło się w pisemnych motywach do zaskarżonego wyroku, zbędne jest powtarzanie argumentów przemawiających za uznaniem, iż kary są sprawiedliwe i nie zaszła potrzeba, aby łagodzić je w postępowaniu odwoławczym.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 624 § 1 kpk, bowiem ze względu na trudną sytuację finansową i odbywanie kary pozbawienia wolności, oskarżony nie jest w stanie ich uiścić.